

50 proc.

nawet o tyle mogą wzrosnąć opłaty za pobyt dziecka w publicznym przedszkolu. WIĘCEJ » STRONA 5

TYGODNIK

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

Nr 33
2011
KATOWICE
18.08.2011

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940
www.solidarnosc Katowice.pl

Piotr Duda: Apeluje o zakończenie kłótni. Bądźmy razem w tych ważnych dla polskiej historii dniach.

STRONA 3

Henryk Kowalski: Zawsze byliśmy przeciwni takiej prywatyzacji zakładów energetycznych.

STRONA 4

O północy w środę 17 sierpnia rozpoczął się 24-godzinny strajk generalny w Przewozach Regionalnych. W naszym regionie na tory nie wyjechało 400 pociągów. W całym kraju w sumie 2700.

Całodobowy strajk

Wtorkowe rozmowy ostatniej szansy pomiędzy zarządem spółki Przewozy Regionalne, ministrem infrastruktury i kolejarskimi związkami zawodowymi zakończyły się fiaskiem.

– Cały czas podkreślamy, że strajk nie jest naszym celem, a jedynie narzędziem. Dzisiejsze rozmowy pokazały, że w zasadzie wszyscy chcą porozumienia, poza zarządem. Wielokrotnie apelowaliśmy czy to podczas pikiet, czy w setkach pism o usunięciu patologii w polskich kolejach. Niestety zostaliśmy postawieni pod ścianą – powiedział podczas wtorkowej konferencji prasowej Henryk Grymel, przewodniczący Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ Solidarność.

Związkowcy do ostatniej chwili liczyli, że uda się uniknąć całodobowego strajku. Mimo ogłoszonego po południu fiaska rozmów, do godziny 20.00 czekali na zmianę stanowiska zarządu spółki. Tak się jednak nie stało.

– Od północy na trasę nie wyjechał ani jeden pociąg Śląskiego Zakładu PR. Ruch został wstrzymany całkowicie. Strajkowali maszyniści i drużyny konduktorskie.

Foto: TSD



Przez całą dobę na trasę nie wyjechał ani jeden pociąg Śląskiego Zakładu Przewozów Regionalnych

Jeśli kolejna runda rozmów nie przyniesie porozumienia, **będzie kolejny strajk. Tym razem potrwa dwie doby.**

Stanęła hala napraw. Kasjerki na większości dworców nie sprzedawały biletów. W proteście wzięła udział część pracowników biur. Dla nas najważniejsze jest to, że

stanęły wszystkie pociągi. To pokazuje, jak zdeterminowani są pracownicy – poinformował Mariusz Samek, szef zakładowej Solidarności. – W proteście w skali kraju wzięli udział niemal wszyscy pracownicy PR. Obawialiśmy się trochę o reakcje społeczeństwa. Ale okazało się, że pasażerowie, którzy codziennie obserwują patologie występujące na kolei, z dużym zrozumieniem przyjęli naszą decyzję o proteście – dodaje Stanisław

Kokot, rzecznik prasowy SKK NSZZ „S”.

Związki zawodowe działające w PR domagają się 280 zł podwyżki od czerwca. Zarząd spółki proponuje jedynie 120 zł od sierpnia. – W trakcie wtorkowych negocjacji poszliśmy na daleko idące ustępstwa. Zaproponowaliśmy, aby podwyżka została rozłożona na raty. 120 zł teraz, a kolejna rata do lipca przyszłego roku. Przez ten czas można by uporządkować spółkę tak, że pieniądze

na podwyżki na pewno by się znalazły. Niestety zarząd nie był skłonny do kompromisu – powiedział Henryk Grymel, szef kolejarskiej Solidarności.

Kolejarze ze Śląskiego Zakładu PR walczą też o miejsca pracy dla 147 koleżanek i kolegów, którzy przed dwoma tygodniami otrzymali wypowiedzenia z pracy w ramach zwolnień grupowych w związku z powołaniem przez marszałka województwa śląskiego nowej

spółki Koleje Śląskie, która ma obsługiwać najbardziej dochodowe połączenia pasażerskie w regionie.

– Podczas negocjacji nie udało się nam osiągnąć porozumienia w sprawie powoływania przez marszałków nowych spółek pasażerskich. Zarząd nie przychylił się również do naszego apelu o wycofanie wypowiedzenia Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy, który został wypowiedziany przez Związek Pracodawców Kolejowych 1 lipca – powiedział Stanisław Kokot.

W trakcie protestu związkowcy z Międzyzwiązkowego Komitetu Strajkowego zaprosili zarząd PR do dalszych negocjacji. Kolejna runda rozmów rozpocznie się w czwartek w Warszawie. – Mijemy nadzieję, że to jak strajk został przyjęty przez pasażerów oraz to jak wielka rzesza pracowników wzięła w nim udział, da do myślenia rządzącym i zarządowi spółki. Liczymy, że tym razem zarząd przedstawi nam konkretne rozwiązania i uda się podpisać porozumienie. W przeciwnym razie strajk zostanie powtórzony 24 sierpnia, ale tym razem będzie trwał już dwie doby – podkreślił rzecznik SKK.

ŁUKASZ KARZMARZYK, POD

Znów pikietą przed Huta Batory

W najbliższy piątek 19 sierpnia o godz. 14.15 przed siedzibą dyrekcji Huty Batory w Chorzowie odbędzie się kolejna pikietą przeciwko przejmowaniu przez agencje pracy tymczasowej pracowników, którym kończą się terminowe umowy o pracę.

Tylko w sierpniu w takiej sytuacji znalazło się ok. 70 pracowników huty. W czerwcu i w lipcu umowy o pracę nie zostały przedłużone ponad

30 osobom. Zdaniem Stefani Penkały, przewodniczącej Solidarności w hucie, do końca roku problem dotknie ponad 150 osób.

– Pracownicy przechodzący do agencji pracy tymczasowej otrzymują o jedną trzecią niższe wynagrodzenie, tracą osłony socjalne oraz uprawnienia nabyte podczas pracy w hucie – podkreśla Penkała.

13 lipca przed siedzibą dyrekcji zorganizowana została

pikietą przeciwko polityce zatrudnienia prowadzonej przez zarząd spółki, ale nic się nie zmieniło. Zdaniem związkowców, wszelkie decyzje zapadają na szczeblu zarządu Grupy Kapitałowej Alchemia, do której należy chorzowski zakład.

Od 11 sierpnia w hucie trwa pogotowie protestacyjne. Organizacje związkowe działające w zakładach Alchemii zawiązały też Komitet Obrony Praw Pracowniczych, co

było reakcją na nasilające się zjawisko przenoszenia pracowników do agencji pracy tymczasowej.

Oprócz Huty Batory, do Grupy Kapitałowej Alchemia należą m. in. Huta Bankowa, Rurexpol, Walcownia Rur Andrzej, Kuźnia Batory oraz Laboratorium Badań Batory.

Zdaniem związkowców przekazywanie pracowników do agencji outsourcingowych ma ścisły związek z końcem

obowiązywania tzw. pakietu antykryzysowego. Ustawa o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i pracodawców potocznie zwana pakietem antykryzysowym zawieszona na dwa lata zasadę, wg której trzecia umowa o pracę musiała być zawierana na czas nieokreślony. Oznacza to, że pracodawcy mogli nawet przez 24 miesiące zatrudniać pracowników na podstawie wielu umów

terminowych. Zdaniem związkowców z Regionalnej Sekcji Hutnictwa NSZZ Solidarność patologia w grupie Alchemia polega nie tyle na tym, że zatrudniano pracowników poprzez agencje pracy tymczasowej, lecz na tym, że przenosi się dotychczasowych pracowników do agencji, jednocześnie pozbawiając ich praw zagwarantowanych np. w układach zbiorowych.

AK, EK

LICZBA tygodnia

650

zawodników z 16 krajów wzięło udział XVII Maratonie Solidarności zorganizowanym przez Komisję Krajową NSZZ Solidarność. Przed pomnikiem Ofiar Grudnia '70 uczestników imprezy powitał przewodniczący Piotr Duda, który przypomniał, że bieg organizowany jest dla uczczenia ideałów i wydarzeń sprzed 31 lat, dzięki którym żyjemy w wolnej i demokratycznej Polsce. Trasa maratonu, wiodąca przez Gdynię – Sopot – Gdańsk liczyła 42 km 195 m. Jako pierwszy z czasem 2:23:37 pokonał ją 27-letni Kenijczyk James Mbiti Mutua. Drugi na metę przybiegł Beshir Kolbo z Etiopii, najlepszy wśród Polaków Gdańszczanin Łukasz Gurfinkiel zajął 3 miejsce. W rywalizacji kobiet zwyciężyła Wioletta Kryza z Olsztyna.

WIEŚCI z gospodarki

» ZDANIEM EKONOMISTÓW SZANSE NA TO, by wzrost gospodarczy Polski w 2012 roku wyniósł 4 proc., jak zakłada rząd, są coraz mniejsze. A to oznacza, że po wyborach parlamentarnych trzeba będzie zweryfikować budżet i nanieść poprawki do planu konsolidacji wydatków publicznych. Przesłankę świadczącą o tym, że szacunki ministra finansów Jacka Rostowskiego są mocno zawyżone pojawia się coraz więcej. Najpoważniejsze z nich to informacje płynące z państw strefy euro, zwłaszcza o mocno hamującej gospodarce Niemiec. PKB tego kraju wzrosło zaledwie o 0,1 proc. w porównaniu do I kwartału tego roku. Francja w ogóle nie odnotowała wzrostu PKB. Natomiast PKB wszystkich państw eurolandu wzrosło zaledwie o 0,2 proc. To najgorszy wynik w historii strefy euro. Specjaliści podkreślają, że ze względu na kryzys w dalszym ciągu utrzyma się niechęć do podejmowania aktywności gospodarczej oraz inwestycji w przedsięwzięciach, co także odbije się na wzroście PKB. Niższy wzrost gospodarczy to również spadek wydatków. Tymczasem budżet na przyszły rok został skonstruowany m.in. na podstawie założeń dotyczących wzrostu popytu.

» Z MIESIĄCA NA MIESIĄC DROŻEJĄ ŻŁOBKI. W Jaworznie opłata stała wzrosła o 150 zł, czyli za opiekę nad dzieckiem trzeba zapłacić nie 250, a 400 zł miesięcznie opłaty stałej, do której należy doliczyć koszty żywienia. Podobnie sytuacja wygląda w innych miastach województwa śląskiego. Podwyżki – na szczęście nie tak drastyczne – zaproponowały już władze m.in. Katowic i Gliwic. Dużo więcej będą też musieli zapłacić rodzice dzieci w wieku przedszkolnym. Więcej informacji na temat zmian zasad naliczania opłat za publiczne przedszkola znajduje się na 5 stronie TSD.

» PONAD STO TYSIĘCY OSÓB w pierwszym półroczu 2011 roku znalazło pracę za pośrednictwem agencji pracy tymczasowej, co w przeliczeniu na etaty stanowi wzrost o 33 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Obroty agencji pracy tymczasowej zwiększyły się rok do roku o 17 proc. – ogłosiło z dumą Polskie Forum HR, organizacja zrzeszająca agencje outsourcingowe. Szkoda tylko, że autorzy zestawienia nie dodali, że świetne wyniki agencji mają ścisły związek z końcem obowiązywania tzw. pakietu antykryzysowego i w wielu przypadkach pracodawcy przenoszą do agencji pracowników zatrudnionych na czas określony, aby nie musieć zatrudniać ich na stałe.

» OD WRZEŚNIA ZAOSTRZENIU ulegną warunki, które trzeba spełnić ubiegając się o kredyt z programem „Rodzina na swoim”. Zgodnie z jego założeniami państwo pomaga rodzinom oraz osobom samotnie wychowującym dzieci w spłacie kredytu hipotecznego zaciągniętego w bankach komercyjnych na zakup lub budowę mieszkania. Refundacja pokrywa połowę odsetek od kredytu przez pierwsze 8 lat spłaty. Największą zmianą jest radykalne obniżenie limitów cenowych mieszkań kwalifikujących się do „Rodziny na swoim”. W przypadku rynku pierwotnego pułap zostanie obniżony o przeszło 28 proc. limit cen za mieszkania używane zostanie obcięty prawie o 43 proc. Oznacza to, że do programu w danym mieście będą się kwalifikować jedynie pojedyncze mieszkania – najczęściej rudery do kapitalnego remontu. Mimo że program nie jest rozwiązaniem idealnym (banki udzielając kredytów z „Rodziną na swoim” podnoszą swoje marże, więc, kiedy po 8 latach pomoc państwa się skończy, kredytobiorcy resztę rat z większymi odsetkami będą musieli spłacić już sami), dla wielu Polaków stanowi on jedyną szansę na własne „M”.

OPRAC. ŁK, AK



TRZY pytania

Zbigniew Bartoń, przewodniczący Solidarności w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim

Służbowym samochodem na narty?

Najwyższa Izba Kontroli wykryła wiele nieprawidłowości w funkcjonowaniu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Najwięcej zarzutów postawiono dyrektorowi generalnemu Łukaszowi Falgierowi. Najpoważniejsze dotyczą wykorzystywania samochodu służbowego do celów prywatnych oraz poświadczenia nieprawdy w dokumentach. Jest pan zaskoczony?

– Nie. W czerwcu ubiegłego roku Sekcja Krajowa Pracowników Administracji Rządowej i Samorządowej NSZZ „S” złożyła do premiera votum nieufności wobec dyrektora generalnego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. W uzasadnieniu wskazaliśmy na te same nadużycia co NIK. Otrzymaliśmy odpowiedź od minister Julii Pitera i zapewnienie, że sprawa zostanie zbadana, ale postępowanie nie zostało wszczęte. Problem nieprawidłowości w urzędzie jest powszechnie znany, a brak zdecydowanej reakcji ze strony rządu utwierdził dyrektora generalnego w arogancji, nepotyzmie i niespotykanej pewnością siebie. W protokole pokontrolnym Najwyższa Izba Kontroli podkreśliła, że podobny przypadek nie został stwierdzony podczas żadnej innej kontroli. Zdaniem

Zdaniem NIK w urzędzie bezzasadnie wydawano pieniądze, m.in. na zakup samochodów, garniturów i telewizorów.

NIK zajmowanie stanowiska dyrektora generalnego przez Łukasza Falgiera jest bezzasadne. Warte zastanowienia jest to, że kierownictwo Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego przestało udostępniać jakiegokolwiek dokumenty świadczące o nieprawidłowościach. Rozumiemy, że nie chciało ich przekazywać związkowi zawodowemu i SIP-owcowi, ale kontrolerom NIK?

Sprawa powinna trafić do prokuratury?

– Wojewoda śląski dowiedział się o nieprawidłowościach 10 maja i do 29 lipca nie zainteresował się tematem. Nawet nie

złożył do prokuratury zawiadomienia o domniemaniu popełnienia przestępstwa. Dlatego Sekcja Krajowa Pracowników Administracji Rządowej i Samorządowej NSZZ Solidarność taki wniosek złoży. Ideą Solidarności jest bowiem eliminowanie wszelkich nieprawidłowości, zwłaszcza w administracji publicznej. O raporcie NIK poinformowaliśmy m.in. kluby poselskie, ministra finansów, ministra spraw wewnętrznych oraz szefa służby cywilnej. Przykre jest to, że Donald Tusk dowiedział się o nich już w czerwcu ubiegłego roku i nic nie zrobił.

Czy kontrola NIK wpłynęła na zmianę atmosfery w urzędzie i poprawę dialogu z organizacjami związkowymi?

– Oczywiście. Nastąpiła jeszcze większa eskalacja sporu zbiorowego, który trwa od grudnia 2006 roku, ponieważ wójwoda i dyrektor generalny uznali, że NSZZ Solidarność przyczyniła się do upublicznienia zdarzenia. Konflikt w urzędzie trwa dalej i jest przerzucany na zakładowego społecznego inspektora pracy. A zatem na poprawę dialogu i zakończenie sporu, gdy stroną reprezentującą pracodawcę jest Łukasz Falgier, nie możemy liczyć.

AK

INNI napisali

Miliardowe koszty energetyki

Analitycy szacują, że od 2013 r. sama Polska Grupa Energetyczna może wydać na prawa do emisji CO₂ o 1 mld zł więcej, niż zakładano

PGE, Tauron czy Enea zakładały do niedawna, że w 2013 r. będą mogły za darmo wyemitować 70 proc. dwutlenku węgla. Tymczasem proponowana im przez rząd pula uprawnień obejmuje od 45 do 53 proc. rzeczywistej emisji. A w kolejnych latach przydziały te będą jeszcze maleć.

Pod koniec sierpnia rząd przesłał do Komisji Europejskiej projekt podziału praw do emisji CO₂ po 2013 r. Analitycy już szacują, że nowe regulacje obciążą firmy energetyczne kosztami liczącymi w miliardach złotych rocznie.

– Gdy te nowe regulacje wejdą w życie, to PGE w 2013 r. będzie musiała wydać na kupno praw do emisji CO₂ ok. 1,8 mld zł, czyli prawie o 1 mld zł więcej, niż do niedawna zakładano. Dla porównania, w 2011 r. PGE na zakup uprawnień przeznaczył ok. 300 mln zł – wyjaśnia Maciej Hebda, analityk Espirito Santo.

Szacuje, że koszt zakupu praw do emisji dla Tauronu wzrośnie w związku z nowymi wyliczeniami do 700 mln zł w 2013 r., wobec 200 mln zł oczekiwanych wcześniej. W przypadku Enei dodatkowy koszt to ok. 200 mln zł w 2013 r.

Jak to przełoży się na wyniki spółek? – Jest za wcześnie na prognozowanie. Obecnie wiemy tyle, że od 2013 r. zmieni się cały obraz branży. Nie znamy przyszłej ceny praw do emisji CO₂. Można oczekiwać wzrostu cen energii w tym okresie, ale nie wiemy też, w jakim stopniu prąd podrożeje ani w jakim stopniu energetyka będzie w stanie przenieść te dodatkowe koszty na konsumentów – mówi Hebda.

Dodatkowe koszty zrekompensowałyby dopiero podwyżki cen energii przekraczające 20 proc., ale wtedy mogłyby spaść popyt.

» Rzeczpospolita, 13 sierpnia 2011, Justyna Piszczatowska

Pierwsza praca często na czarno

Aż 38 proc. Polaków zaczęło swą karierę zawodową pracując w szarej strefie. Umowę o pracę dostał na początek tylko co trzeci

– Na umowę o pracę mogą liczyć jedynie specjaliści w branżach, gdzie jest popyt na pracowników w tym programiści, administratorzy, początkujący inżynierowie oprogramowania, oraz inżynierowie niektórych innych specjalności np. budowlanych – ocenia Michał Filipkiewicz z portalu Praca.pl. Według jego sondażu przeprowadzonego wśród ponad 770 internautów, większość Polaków w pierwszym roku pracy zawodowej jest zatrudniona bez żadnej umowy, albo pracowała na umowę o dzieło lub umowę zlecenie. (26 proc.)

Zdaniem portalu, duży udział szarej strefy ma związek z niskimi zarobkami młodych ludzi – jak wynika z szesnastoczłonnych badań Departamentu Analiz Strategicznych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, na bazie danych ZUS, połowa absolwentów zarabia mniej niż 1486 zł brutto, a co dziesiąty pracuje za mniej niż 900 zł. – W takiej sytuacji, jeśli z ust pracodawcy pada propozycja otrzymywania zarobków wyższych o 200 – 300 zł, ale bez umowy – większość młodych osób zgadza się na takie warunki – ocenia Michał Filipkiewicz.

Jak dodaje, zwiększeniu umów o pracę nie sprzyja też popularność

staży doszkalających i praktyk dla absolwentów; pracodawca podpisuje z nimi umowę na praktyki absolwenckie odprowadzając od ich wynagrodzenia jedynie podatek dochodowy.

» rp.pl, 12 sierpnia 2011, ab

Sen w pracy

Naukowcy z University of Pennsylvania udowodnili, że przerwy w pracy przeznaczone na drzemkę zwiększają wydajność pracowników. Poprawiają także ich koncentrację i przyspieszają reakcję.

Na całym świecie największe korporacje zaczęły już wprowadzać w życie pomysły przerw przeznaczonych wyłącznie na drzemkę. Jak wskazuje magazyn „Bloomberg BusinessWeek”, wydzielają odpowiednie pomieszczenia, by pracownicy mogli w spokoju się zdrzemnąć. Firma Nike zapewniła swoim pracownikom tzw. „pokoje ciszy”, w których można w spokoju zdrzemnąć się czy pomedytować. W kampusie Google w Mountain View można odpoczywać w nowoczesnych pomieszczeniach. Bez względu na porę dnia. W firmie Jawa każdy z pracowników ma wybór – czy woli spać w warunkach przypominających ciepło domowe, na starym tapczanie, czy może w bardziej nowoczesnym drzemkowym pokoju.

Ciekawe rozwiązanie wybrały także Wydawnictwo Hearst, redakcja „Newsweeka” i koncert Time Warner. Swoich zmęczonych pracowników wysyłają oni do Spa Yelo na Manhattanie, gdzie można pospać w specjalnie do tego przygotowanych fotelach w kształcie kokonu, z odpowiednio dobraną muzyką i światłem.

wp.pl, 17 sierpnia 2011, na podstawie BusinessWeek

Nie chcieliśmy, aby bieżąca walka polityczna przesłoniła przesłanie święta NSZZ Solidarność. Jak się w ostatnich dniach okazało, nie udało się tego uniknąć, nad czym osobiście bardzo boleję – napisał w specjalnym komunikacie w sprawie obchodów 31. rocznicy Porozumień Sierpniowych i powstania NSZZ Solidarność przewodniczący Komisji Krajowej Piotr Duda.

BĄDŹMY RAZEM W TYCH WAŻNYCH DLA NAS DNIACH

W związku z szeregiem niecisłych wiadomości ukazujących się w mediach w ostatnich dniach, dotyczących listy osób zaproszonych do udziału w gdańskich obchodach podpisania Porozumień Sierpniowych chcę przedstawić precyzyjne informacje na ten temat – tak zaczyna się komunikat przewodniczącego KK wydany 12 sierpnia. Poniżej publikujemy pełną jego treść:

Organizatorem obchodów w dniu 31 sierpnia jest nie tylko Komisja Krajowa NSZZ Solidarność. Na równych prawach organizacją uroczystości zajmują się również Region Gdański NSZZ Solidarność, Marszałek Województwa Pomorskiego, Wojewoda Pomorski, Prezydent Miasta Gdańsk i Europejskie Centrum Solidarności. Reprezentanci wszystkich tych instytucji odbyli w ostatnich tygodniach szereg spotkań służących przygotowaniu obchodów. Na spotkaniach wypracowano model współpracy, podzielono zadania.

Zdecydowano również o kluczu wysyłania imiennych zaproszeń na obchody.

Zgodnie z podjętymi decyzjami Komisja Krajowa NSZZ Solidarność zaprosiła na obchody osoby pełniące najwyższe funkcje w państwie: Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Prezesa Rady Ministrów, Marszałka Sejmu oraz Marszałka Senatu, a także Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego. Zaprosiliśmy również Metropolitę Gdańskiego oraz wszystkich poprzednich przewodniczących Związku. Analogiczny klucz wysyłania zaproszeń imiennych zastosowano w 2010 roku przed organizacją jubileuszowego Krajowego Zjazdu Delegatów w Gdyni. Dodatkowo Komisja Krajowa wystosowała zaproszenia do klubów parlamentarnych PiS, PO, PjN i PSL.

Region Gdański NSZZ Solidarność odpowiedzialny był za zaproszenie parlamentarzystów z woj. pomorskiego. Własne listy zaproszonych gości miały również czterej pozostali organizatorzy rocznicy.



Piotr Duda zaapelował o zakończenie kłótni związanych z przygotowaniem do obchodów

Taki klucz wysyłania zaproszeń nie przewidywał imiennego zapraszania parlamentarzystów spoza woj. pomorskiego. Decyzja ta wynikała m.in. z faktu, iż uroczystości rocznicowe

odbywać się będą w środku kampanii wyborczej. Nie chcieliśmy, aby bieżąca walka polityczna przesłoniła przesłanie święta NSZZ Solidarność. Jak się w ostatnich dniach okazało, nie udało

się tego uniknąć, nad czym osobiście bardzo boleję.

Smutne jest też to, że swoje prywatne interesy próbują przy tej okazji załatwić niektórzy działacze NSZZ Solidarność. W ten sposób

działa np. wiceprzewodniczący NSZZ Solidarność Stoczni Gdańskiej. Kolega Karol Guzikiewicz nie jest organizatorem obchodów, nie ma pojęcia o uzgodnieniach podjętych podczas spotkań organizacyjnych, nie wie, kto został, a kto nie został zaproszony, a mimo to ze szkodą dla Związku eskaluje zamieszanie. Oczywiście, jako prawdopodobny kandydat do Sejmu z listy Prawa i Sprawiedliwości jest w tym momencie jak najbardziej zainteresowany wypromowaniem swojego nazwiska i zyskaniem uznania u partyjnych kolegów. Szkoda, że uderza przy tym w NSZZ Solidarność.

Apeluję o zakończenie kłótni i zamieszania związanego z przygotowaniem do obchodów. Wszystkich – i członków NSZZ Solidarność, i sympatyków naszego Związku – zapraszam 31 sierpnia pod Pomnik Poległych Stoczniońców, a także 30 sierpnia do Szczecina i 3 września do Jastrzębia Zdroju. Bądźmy razem w tych ważnych dla polskiej historii dniach.

DIKK

Plac Solidarności w Brukseli

W Brukseli jeden z miejskich placów będzie nosił imię „Solidarności 1980”. Do udziału w uroczystościach nadania imienia związku zostali zaproszeni prezydent i premier oraz wszyscy byli i obecni przewodniczący NSZZ Solidarność.

W ubiegłym tygodniu, goszcząc w siedzibie Komisji Krajowej przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek oficjalnie zaprosił na uroczystości 30 sierpnia do Brukseli szefa związku Piotra Dudę.

– Organizacja wszystkich zgód zajęła mi prawie półtora roku. Udało się i teraz codziennie tablicę z logo Solidarności będą widziały tysiące mieszkańców i gości stolicy Belgii – podkreślił Jerzy Buzek.

Na brukselskie uroczystości zaproszony został m.in. były premier Holandii Wim Kok. – W latach 80. odpowiadał w skali Europy za związki zawodowe, to wielki przyjaciel Solidarności – mówił Buzek.

W części artystycznej wystąpią Myslovitz i Zespół Pieśni i Tańca Śląsk.

Jerzy Buzek podczas spotkania z prezydium Komisji

Krajowej rozmawiał też m.in. o zbliżającej się euromanifestacji we Wrocławiu i proteście, który 30 czerwca Solidarność zorganizowała w Warszawie. – Ta akcja była dobrze odebrana. Mówiliście o obecnych problemach – ubóstwie, rozpiętości płac, a równocześnie nie było w tym agresji – ocenił przewodniczący PE.

Piotr Duda oficjalnie zaprosił Jerzego Buzka do udziału w obchodach 31. rocznicy powstania Solidarności. – Z powodu obowiązków w Parlamencie Europejskim mogą nie pojawić się w Gdańsku 31 sierpnia. Natomiast na pewno 3 września będą na Śląsku na obchodach rocznicy podpisania Porozumienia Jastrzębskiego – zapowiedział szef Parlamentu Europejskiego. – Solidarność to nasz znak firmowy. Nie powinien być powodem do podziawów. Wierzę, że tak będzie i w Brukseli, i w Polsce.

– W ostatnich latach różnie do bywało. Niech te obchody będą okazją do przypomnienia, że nie ma drugiej czy trzeciej Solidarności, ale że jest jedna Solidarność – dodał Piotr Duda.

DIKK, NY

Skarga związku do MOP

Błędne przepisy uniemożliwiają przynależność do związków zawodowych nawet kilku milionów Polaków – alarmuje Solidarność. Międzynarodowa Organizacja Pracy rozpatrzy skargę związku na rząd RP w sprawie ograniczania prawa do zrzeszania się. Skarga do MOP została przesłana pod koniec lipca.

Zdaniem „S” stosowane w Polsce prawo ogranicza możliwość zrzeszania się w związki zawodowe, ponieważ mogą z nich korzystać tylko wybrane kategorie osób. MOP zaleca, aby wszystkie osoby pracujące zawodowo bez jakiegokolwiek rozróżnienia miały prawo tworzyć i przystępować do organizacji związkowych.

Problem w tym, że w polskim języku prawnym termin „pracownik” ma określoną w Kodeksie pracy definicję. Mówi ona, że pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę. Tym samym

prawa do organizowania pozbawieni są pracownicy zatrudnieni na umowy zlecenia, umowy o dzieło czy samozatrudnieni. – Zakres podmiotowy prawa do zrzeszania się jest ograniczony tylko do niektórych kategorii osób wykonujących pracę zarobkową. Ten wybór ma charakter arbitralny i nie odzwierciedla rzeczywistej sytuacji na krajowym rynku pracy, gdzie osoby zatrudnione na podstawie umów prawa cywilnego oraz samozatrudnieni stanowią znaczny odsetek siły roboczej – mówi Ewa Podgórska-Rakiel, specjalista Zespołu Prawnego Komisji Krajowej NSZZ „S”.

Rozpatrywanie skargi przez Międzynarodową Organizację Pracy może potrwać kilka miesięcy, nawet rok. Jeśli MOP uzna ją za zasadną, wezwie polski rząd do zmiany przepisów. Zmiana będzie obligatoryjna, bo Polska jest członkiem Międzynarodowej organizacji Pracy.

DIKK

CzyDeloitteJestOk.pl?

Pracownicy ochrony zrzeszeni w NSZZ Solidarność na stronie internetowej CzyDeloitteJestOk.pl oskarżają międzynarodową firmę doradcą Deloitte o brak odpowiedzialności i troski o warunki, w których pracują. Apelują do Deloitte o zainteresowanie warunkami pracy pracowników firmy Juventus ochraniających m.in. warszawski biurowiec Deloitte House.

Wskazują, że Deloitte – jako jeden z głównych klientów Juventus – odnosi ze sposobu działania tej firmy i fatalnych warunków pracy zatrudnionych tam osób bezpośrednie korzyści. Inicjatorzy akcji oczekują, że Deloitte wpłynie na Juventus i skłoni firmę ochrony do zmiany postawy dla dobra pracowników oraz do większego otwarcia na dialog na temat poprawy warunków pracy.

Uruchomienie strony www.CzyDeloitteJestOk.pl to początek serii działań skierowanych do międzynarodowej firmy doradczej. Na stronie, oprócz krótkiego

opisu sytuacji jest możliwość poparcia akcji, rekomendacji na Facebooku oraz dyskusji z jej inicjatorami.

NSZZ „Solidarność” zorganizował już zbliżoną akcję pod hasłem „Czy Ikea jest OK?”. Prowadzona w 2009 i 2010 roku kampania miała na celu wywarcie nacisku na szwedzkiego giganta meblowego. Związkowcy zwracali uwagę, że skandynawski koncern, chwaliący się swoim propracowniczym podejściem, toleruje antyzwiązkowe praktyki współpracującej z nim agencji ochrony Solid. W ramach akcji odbywały się pikety przed sklepami Ikea. Powstała też specjalna strona internetowa, akcja miała swoje profile na Facebooku i Twitterze. O całej akcji zrobiło się głośno i wpływała ona negatywnie na wizerunek Ikea. Być może dostrzegł to szwedzki właściciel, bo na początku roku 2010 roku zmienił się dyrektor generalny Ikea Polska. Kilka miesięcy później doszło do porozumienia NSZZ Solidarność z Solidem.

DIKK

WIEŚCI z branż

Postęp w negocjacjach płacowych w Kompanii

» STRONA ZWIĄZKOWA z Kompanii Węglowej uściśliła swoje żądania dotyczące sposobu rozdziału 3-procentowego wzrostu wynagrodzeń w spółce w II półroczu. Wzrost płac związany jest z realizacją drugiej części porozumienia płacowego, w wyniku którego pracownicy spółki otrzymali w I półroczu 4-procentowe podwyżki płac. Obecnie związkowcy negocjują z pracodawcą sposób rozdziału zapisanej w porozumieniu dalszej 3-procentowej podwyżki, uwarunkowanej osiągnięciem przez spółkę dobrych wyników finansowych.

– Jesteśmy skłonni zgodzić się na jednorazową premię w wysokości 1 tys. zł dla każdego pracownika Kompanii, która miałaby zostać wypłacona 10 września. Zarząd zobowiązał się do przeanalizowania ewentualnych skutków ekonomicznych tej podwyżki. Na razie próbuje nas przekonać, że stać go tylko na 600 zł premii dla załóg spółki, ale to i tak milowy krok do przodu, bo dotychczas w ogóle nie chciał z nami rozmawiać na temat rozdziału środków na podwyżki – informuje Jarosław Grzesik, przewodniczący Solidarności w Kompanii Węglowej.

Zdaniem związkowców, postęp w negocjacjach to zasługa kierującej Kompanią prezes Joanny Strzelec-Łobodzińskiej, która na ich wniosek po raz pierwszy wzięła udział w ubiegłotygodniowych negocjacjach. Kolejne rozmowy zaplanowane zostały na 19 sierpnia.

Grzesik nowym wiceprzewodniczącym

» JAROSŁAW GRZESIK, szef górnictwa Solidarności został jednogłośnie wybrany przez Radę Sekretariatu Górnictwa i Energetyki na wiceprzewodniczącego SGiE. Na tym stanowisku Grzesik zastąpi Dominika Kolorza, szefa Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności, który przed blisko dwoma miesiącami zrezygnował z funkcji wiceprzewodniczącego SGiE, uzasadniając to obowiązkami wynikającymi z kierowania największą w Polsce strukturą regionalną związku.

Jarosław Grzesik dołączył do grona trzech pozostałych wiceprzewodniczących SGiE: Henryka Kowalskiego, szefa Sekcji Krajowej Elektrowni i Elektrociepłowni, Wojciecha Ilnickiego, wiceprzewodniczącego Sekcji Krajowej Węgla Brunatnego i Jerzego Gawędy, przewodniczącego Sekcji Krajowej Górnictwa Solnego.

Zwolnienia grupowe ArcelorMittal Service Group

» FIASKIEM ZAKOŃCZYŁY SIĘ negocjacje dotyczące zwolnień grupowych w spółce ArcelorMittal Service Group. Spółka zatrudnia 1200 osób w kilku miastach. Pracodawca zgłosił zamiar zwolnienia do 410 osób, głównie z oddziałów w Dąbrowie Górniczej i w Krakowie. – Do zawarcia porozumienia nie doszło, gdyż wystąpiły zbyt duże różnice zdań między zarządem i stroną związkową – relacjonuje Lech Majchrzak, wiceprzewodniczący MOZ NSZZ Solidarność ArcelorMittal Poland S.A.

W trakcie negocjacji oprócz instrumentów osłonowych dla zwalnianych pracowników zakładowa „S” zaproponowała m. in. mechanizm, który w znacznym stopniu ograniczyłby rozmiar redukcji zatrudnienia w spółce. – Zasugerowaliśmy, aby pracownicy ArcelorMittal Service Group zagrożeni zwolnieniami zostali przeniesieni do ArcelorMittal Poland. AMP ma ogromne braki kadrowe, które są uzupełniane przez firmy zewnętrzne. Niestety na takie rozwiązanie zarząd również się nie zgodził – podkreśla Majchrzak.

OPRAC. BEA, ŁK

90 pracowników katowickiej firmy Esab Sp. z o.o. może stracić pracę w wyniku zwolnień grupowych. Zdaniem zakładowej Solidarności może to być wstęp do likwidacji renomowanej firmy, która od 10 lat nieprzerwanie przynosi zyski.

Zwolnienia w Esabie

Pismo, w którym zarząd spółki poinformował o zamiarze cięć w zatrudnieniu, wpłynęło do siedziby zakładowej Solidarności na początku sierpnia. Redukcja jest wynikiem decyzji europejskich władz koncernu o likwidacji linii produkcyjnej wytwarzającej elektrody spawalnicze w katowickim zakładzie i przeniesieniu produkcji tego wyrobu do zakładu na Węgrzech.

– Nic nie zapowiadało, tak drastycznych cięć. W zeszłym roku firma przyniosła 14 mln zysku netto, co w dobie kryzysu, jak na tak niewielki zakład, zatrudniający niespełna 260 osób, jest znakomitą wynikiem. Bilans pierwszego półrocza również był dodatni. Obawiamy się, że zamknięcie linii wytwarzającej elektrody, może być wstępem do likwidacji zakładu – mówi Andrzej Karol, szef Regionalnej Sekcji Hutnictwa NSZZ Solidarność.

Grupowe zwolnienia obejmują głównie najbardziej doświadczonych pracowników katowickiej spółki. – To prawdziwy dramat dla tych ludzi. Wielu z nich pracowało w Esab ponad 30 lat. Praca w naszej firmie, która niegdyś wchodziła w skład Huty Baildon, była ich pierwszą i jedyną pracą w życiu – mówi Andrzej Raszyk, przewodniczący zakładowej Solidarności. – Dodatkowym problemem jest to, że praca przy produkcji elektrod spawalniczych jest dość specyficzna, wymaga określonych umiejętności i uprawnień. Tym osobom bardzo trudno będzie znaleźć zatrudnienie w innych zakładach – dodaje Andrzej Karol.

Foto: TSD



Trwają negocjacje na temat uruchomienia odpowiednich instrumentów osłonowych dla zwalnianych pracowników

Wielu pracowników, których objęły zwolnienia grupowe, przepracowało w spółce ponad 30 lat. **Esab jest ich pierwszym i jedynym zakładem pracy.**

Obecnie w zakładzie trwają negocjacje na temat

szczegółów redukcji zatrudnienia i uruchomienia odpowiednich instrumentów osłonowych dla zwalnianych pracowników. – Zaproponowaliśmy, aby osoby, których dotkną zwolnienia grupowe w okresie wypowiedzenia były zwolnione z obowiązku świadczenia pracy, dzięki czemu zyskają dodatkowy czas na poszukiwanie nowego zatrudnienia. Chcemy także, aby pracownicy, którym w przyszłym roku przysługiwałyby nagrody jubileuszowe, otrzymali je w tym roku. Oczywiście warunkiem podpisania porozumienia są odpowiednie odpłaty dla zwalnianych – podkreśla

przewodniczący RSH NSZZ „S”. – Pracodawca zadeklarował, że na własną rękę postara się pomóc w znalezieniu zatrudnienia dla zwalnianych pracowników, i wiemy, że w tej materii są podejmowane jakieś działania, ale ich skutek na razie jest mizerny – relacjonuje Andrzej Raszyk.

Drastyczne redukcja zatrudnienia w Esab, bez przekonującego uzasadnienia ekonomicznego jest tym bardziej zaskakująca, że katowicka firma do tej pory słynęła z bardzo dobrego traktowania swoich pracowników. – Esab zawsze był wzorem, jeżeli chodzi o stabilność zatrudnienia, warunki pracy, możliwość

podnoszenia kwalifikacji przez pracowników itd. Zwróciliśmy się o pomoc do organizacji pracodawców i samorządu Katowic. Zwolnienia grupowe w Esab mają być tematem posiedzenia prezydium Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego. Poprosiliśmy również o interwencję przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność Piotra Dudę. Liczymy na to, że międzynarodowy koncern, jakim jest Esab, wykaże się dbałością o swój wizerunek i nie zniszczy doskonałej reputacji, na którą katowicki zakład pracował latami – zaznacza Andrzej Karol.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Z Henrykiem Kowalskim, przewodniczącym Sekcji Krajowej Elektrowni i Elektrociepłowni NSZZ Solidarność rozmawia Beata Gajdziszewska.

Prywatyzacja nie wniosła nic dobrego

Z perspektywy czasu, jak Pan ocenia prywatyzację polskich elektrowni i elektrociepłowni za pośrednictwem zagranicznych inwestorów strategicznych?

– Takiej prywatyzacji zawsze byliśmy przeciwni. Ona nie wniosła nic dobrego dla sektora i jego pracowników. Zagraniczni inwestorzy nie wybudowali w polskich elektrowniach nawet pół megawata nowych mocy wytwórczych, choć takie przedsięwzięcia buńczucznie zapowiadali. Oczywiście, jakieś pieniądze włożyli w modernizację tych zakładów, ale to żadna łaska.

Czy zagraniczni inwestorzy respektują polskie prawo pracy?

– O wszystkich można powiedzieć, że pozornie je przestrzegają, ale też za wszelką cenę próbują omijać jego zapisy. Tak, by w rezultacie wykiwać stronę związkową negocjującą umowę społeczną. Rozumiem procesy restrukturyzacyjne, zdaje sobie sprawę, że niektóre działy można, a nawet należy wyłączyć poza struktury elektrowni, po to by obniżyć koszty, ale są pewne granice. Dla inwestorów to pracownicy są jednym z elementów kosztów stałych, więc jak tylko mogą, tak tną

załogi. Jeden z nich przestał przestrzegać umowy dotyczącej programów osłonowych. W zamian uruchomił program dobrowolnych odejść, po to żeby się pozbyć pracowników. A przecież ludzie mogą odchodzić z pracy z przyczyn naturalnych. Nie było potrzeby, by w tak gwałtowny i drastyczny sposób obniżać zatrudnienie w zakładzie.

Jaki udział w zyskach energetycznych grup kapitałowych mają ich pracownicy?

– Zyski są niezłe, ale problem w tym, że zarówno polskie grupy kapitałowe, jak i zagraniczni inwestorzy nie

chcą się nimi dzielić z załogami. My rozmawiamy z pracodawcami o podwyżkach, a oni nie są decyzyjni, bo decyzyjne są płacowe zapadają na poziomie grup kapitałowych. Sposoby naliczania wynagrodzeń dla pracowników stają się coraz bardziej upokarzające. To bardzo niegodne, że grupy kapitałowe, które pokazują, że osiągnęły około 6 mld zysku, próbują narzucić pracownikom niskie płace. A przecież koszty ponoszone w energetyce na wynagrodzenia wynoszą zaledwie od 8 do 12 proc. To wszystko skutkuje protestami pracowni-

ków, doprowadza nawet do niekontrolowanych reakcji.

Jakich konsekwencji mogą spodziewać się elektrownie i elektrociepłownie w związku z wdrażaniem w Polsce pakietu klimatycznego?

– Emisja CO₂ będzie nas bardzo słono kosztować. Przewiduje się, że grupy kapitałowe będą płacić haracz do UE w wys. 1/5 swoich zysków. Na pewno wstrzymają procesy inwestycyjne, a zarazem będą chciały ograniczyć koszty stałe, a więc możemy się spodziewać likwidacji miejsc pracy.

Od września zmienią się zasady naliczania opłat za przedszkola. W niektórych miastach za pobyt dziecka w publicznej placówce trzeba będzie zapłacić nawet 50 proc. więcej.

Zmiany w przedszkolach. Im dłużej, tym drożej

Zmieniona w sierpniu ubiegłego roku ustawa o systemie oświaty zagwarantowała dzieciom pięciogodzinny darmowy pobyt w publicznym przedszkolu. I jest to niestety jedyna dobra wiadomość. Z takiego rozwiązania mogą skorzystać dzieci, których jedno z rodziców nie pracuje lub po powrocie z przedszkola pozostają pod opieką babci lub dziadka.

Rodzice zdani tylko na siebie za każdą dodatkową godzinę pobytu dziecka w publicznym przedszkolu będą musieli słono zapłacić. W niektórych miastach stawka godzinowa jest porównywalna z ubiegłoroczną opłatą pobieraną za każdy dzień pobytu malucha w przedszkolu.

Pani Anna z Jaworzna – mama sześciolatniej Agatki oraz nauczycielka wychowania przedszkolnego już wyliczyła, że za przedszkole córki będzie musiała zapłacić ponad 240 zł miesięcznie. W zeszłym roku szkolnym ten wydatek zamykał się w kwocie ok. 160 zł.

Foto: internet



Na przedszkolaków czekają odświeżone sale, a na rodziców droższe cenniki

Agatka będzie spędzała w przedszkolu osiem godzin dziennie, a w Jaworznie opłata za każdą dodatkową godzinę wyniesie 2,2 zł. Do

tego należy doliczyć 5,5 zł dziennie za wyżywienie, czyli za miesiąc liczący 20 dni roboczych trzeba będzie zapłacić 242 zł.

Dla porównania w ubiegłym roku stawka żywienia również wynosiła 5,5 zł a jednodniowa opłata stała 2,7 zł. – Była to opłata na tzw. za-

Jeszcze nie zapadły decyzje organizacyjne związane z rozliczaniem czasu pobytu dziecka w przedszkolu, ale **można spodziewać się różnych absurdów.**

jęcia dodatkowe, które każde przedszkole mogło dowolnie organizować – wyjaśnia pani Anna.

W przedszkolach jeszcze nie zapadły decyzje organizacyjne związane z rozliczaniem pobytu każdego dziecka w placówce, ale można spodziewać się różnych absurdów. – W tym roku będę miała najmłodszą grupę dzieci. Niektóre z nich są przyprowadzane do przedszkola już o godz. 5.30, inne przychodzą trochę później, a ja będę musiała dokładnie sprawdzać, które dziecko, o której godzinie przekroczyło próg przedszkola. Nawet jak maluch przyjdzie kilka minut przed ósmą, to rodzice będą

musieli zapłacić za całą godzinę, tak jakby był od siódmej – dodaje pani Anna.

Zmiany zaskoczyły rodziców Michała i Pawła, sześciolatnich bliźniaków, którzy w nowym roku szkolnym rozpoczną naukę w „zerówce”. – Nie spodziewaliśmy się podwyżki opłat za przedszkole. Oboje z żoną pracujemy, ale nasze zarobki nie są wysokie, dlatego 500 zł miesięcznie to dla nas spore obciążenie – podkreśla pan Janusz, ojciec chłopców.

Wysokość opłat za każdą dodatkową godzinę pobytu dziecka w przedszkolu ustalały urzędy miejskie, dlatego jest ona zróżnicowana i waha się od 1,50 zł do 5, a nawet 6 zł. Ponadto, niektóre miasta wprowadzają dodatkowe opłaty za godziny przebywania dziecka w przedszkolu, które wcześniej nie zostały zaplanowane. Jeżeli np. dziecko miało być odebrane o godz. 15.00, a rodzice przyjdą po nie godzinę później, to będą musieli zapłacić dodatkowo nie kilka, a kilkanaście złotych.

AGNIESZKA KONIECZNY

Pikieta przed chińską ambasadą

25 sierpnia przed ambasadą Chińskiej Republiki Ludowej na ul. Bonifraterskiej 1 w Warszawie Solidarność zorganizuje manifestację. Związkowcy będą protestować przeciwko zwolnieniu z pracy Grzegorza Zmudy, przewodniczącego NSZZ Solidarność w tyskiej spółce Nexteer Automotive Poland, należącej do chińskiego kapitału.

– Nie możemy zgodzić się na to, aby legalnie wybrany przewodniczący naszego związku i zarazem przewodniczący Rady Pracowników w zakładzie był wyrzucany z pracy tylko dlatego, że miał odwagę upomnieć się o prawa załogi. Powód zwolnienia Grzegorza jest absurdalny, naszym zdaniem to po prostu bezprawie – mówi Sławomir Ciebiera, wiceprzewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności.

W czerwcu Grzegorz Zmuda otrzymał dyscyplinarne zwolnienie z pracy. Jako jego przyczynę pracodawca podał łamanie norm i zasad współżycia społecznego, argumentując to m. in. tym, że podczas legalnego strajku ostrzegawczego w Nexteer używane były trąbki i gwizdki.

Przed strajkiem generalnym, który miał się rozpocząć w tyskim zakładzie 16 czerwca, zaczęło zdaniem związkowców dochodzić do przypadków szykanowania i prześladowania pracowników za przynależność do NSZZ Solidarność. W firmie zatrudniono dodatkową ochronę tzw. grupy interwencyjne, które kontrolowały czy nikt nie czyta związkowych ulotek i nie rozmawia o strajku. – Metody stosowane przez zarząd Nexteer przypominają najmroczniejsze czasy PRL. Niektórzy pracodawcy chyba zapominają, że to m. in. dzięki Solidarności mogą dzisiaj prowadzić swój biznes w naszym kraju – podkreśla Ciebiera.

Ostatecznie Zmuda zdecydował podpisać porozumienie. – Dzięki jego poświęceniu pracę zachowali pracownicy, których zarząd również planował zwolnić za udział w strajku ostrzegawczym. Sprawa trafiła do sądu pracy. Wierzymy, że sąd przywróci Grzegorza do pracy, ale to może potrwać długie miesiące – relacjonuje wiceszef Śląsko-Dąbrowskiej „S”.

Jednocześnie związkowcy wskazują, że dotych-

czasowe próby skłonienia dyrekcji Nexteer do podjęcia dialogu nie przyniosły skutku. Prezes tyskiego zakładu nie przyjął zaproszenia wojewody śląskiego na obrady Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego, bez odpowiedzi pozostało również pismo, które w połowie lipca Śląsko-Dąbrowska Solidarność wysłała do ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce.

W pikiecie przed chińską ambasadą weźmie udział kilkuset związkowców z całego regionu. Pracowników Nexteer wesprą ponadto koledzy z innych zakładów motoryzacyjnych z całej Polski, a także członkowie „S” z innych branż.

Nexteer Automotive Poland produkuje układy kierownicze m.in. do samochodów Opla i Fiata. Tyski zakład jest częścią koncernu Nexteer Automotive, stanowiącej własność firmy Pacific Century Motors, którego udziały skupiają państwowy chiński holding AVIC Automobile Industry Holding oraz Beijing E-Town International (spółka miasta Pekin).

ŁK

Nie uniknie kolejnej restrukturyzacji

Sytuacja ekonomiczna zawierciańskiego Szpitala Powiatowego budzi coraz więcej niepokojów wśród organizacji związkowych działających w placówce. Związkowcy obawiają się redukcji etatów i przekazania większości usług firmom zewnętrznym.

Co prawda, podczas ubiegłotygodniowego spotkania zorganizowanego przez Solidarność dla pracowników będących członkami związku dyrektor zdementował krążącą po szpitalnych korytarzach plotkę o zamiarze zwolnienia 150 osób, ale potwierdził informacje o wielomilionowym zadłużeniu placówki i potrzebie jej kolejnej restrukturyzacji.

W najbliższych dniach pracownicy szpitala będą mogli zapoznać się z wynikami audytu wykonanego przez firmę zewnętrzną. – Dyrektor zapowiedział, że mamy być przygotowani na najgorsze informacje, ale lepiej znać prawdę, niż opierać się na plotkach i pogłoskach – mówi Małgorzata Grabowska, przewodnicząca Solidarności Pracowników Ochrony Zdrowia NSZZ Solidarność w Zawierciu.

Podkreśla, że z pewną ulgą przyjęła zapewnienia dyrektora dotyczące rozpoczęcia negocjacji na temat tragicznej



Związkowcy mają nadzieję, że pracodawca uwzględni ich zdanie

sytuacji placówki i konsultacji z organizacjami związkowymi wszelkich decyzji związanych z jej restrukturyzacją. – Mam nadzieję, że rozmowy będą prowadzone cyklicznie i pracodawca rzeczywiście uwzględni nasze zdanie. Tym bardziej, że jeszcze kilka dni temu wydawało się, że o dialog będzie bardzo trudno – dodaje Grabowska. Przypomina, że bez podjęcia wcześniejszych rozmów, pracodawca rozesłał do wszystkich organizacji związkowych pisma informujące o zamiarze zwolnienia po kilka osób, co było punktem zapalnym i skutkowało niepokojami oraz

plotkami. Pojawiły się wówczas informacje o zwolnieniu pracowników obsługujących windy oraz magazyny, m.in. z pościeli. – To mogą być pierwsze usługi, które pracodawca będzie chciał przekazać do obsługi zewnętrznej – zaznacza przewodnicząca międzyzakładowej Solidarności. Dlatego związkowcy przeprowadzili już analizy i są przekonani, że wyodrębnienie magazynów nie przyniesie szpitalowi oczekiwanych oszczędności. Grabowska zapowiada, że Solidarność jest przygotowana na to, by w sposób merytoryczny bronić miejsc pracy.

AGA

Teksty i porady prawne pochodzą z serwisu prawo-pracy.pl. Serwis prawo-pracy.pl skoncentrowany jest wokół tematyki prawa pracy. Strona udostępnia artykuły oraz odpowiedzi na zapytania internautów dotyczące m.in. kwestii wynagrodzeń, czasu pracy, odpraw, odpowiedzialności pracownika, urlopu, wypowiedzenia umowy, przepisów BHP, mobbingu. W serwisie również: porady prawne on-line, aktualności prawne, praktyczne poradniki w formacie PDF oraz największe w Polsce forum z zakresu prawa pracy.

Ustawa o czasie pracy kierowców oraz ustawy o transporcie drogowym:

Czas pracy kierowców

Zgodnie z nowelizacją zmieni się wzór formularza, jaki pracodawca wystawia kierowcom, którzy byli na zwolnieniu lekarskim. Zaświadczenie na nowym formularzu będzie wydawane pracownikowi nie tylko wtedy, kiedy był na zwolnieniu lekarskim, lecz także wtedy, gdy kierowca przebywał na urlopie wypoczynkowym, miał czas wolny od pracy lub odpoczywał, prowadził pojazd wyłączony z zakresu stosowania rozporządzenia (WE) nr 561/2006 lub AETR, wykonywał inną pracę niż prowadzenie pojazdu lub pozostawał w gotowości.

Kierowca, wykonujący przewozy drogowe, ma obowiązek rejestrować na zamontowanym w samochodzie tachografie (cyfrowym lub analogowym) wykonywane czynności, czyli np.:

- czas prowadzenia pojazdu,

- przerwy w pracy i okresy dziennego odpoczynku,
- okresy gotowości
- oraz czynności określone jako inna praca (załadunek, rozładunek, pomaganie pasażerom we wsiadaniu i wysiadaniu z pojazdu, sprzątanie i konserwację techniczną, każdą inną pracę zmierzającą do zapewnienia bezpieczeństwa pojazdu, jego ładunku i pasażerów lub do wypełnienia ustawowych lub wykonawczych zobowiązań bezpośrednio związanych z trwającą operacją transportową, włącznie z nadzorowaniem załadunku i rozładunku, formalnościami administracyjnymi z policją, cłem, urzędnikami imigracyjnymi itd.).

Dzięki temu można sprawdzić, czy kierowcy przestrzegają prawa o czasie pracy i obowiązkowych przerwach.

Kierowca – zgodnie z art. 15 rozporządzenia

Rady (EWG) nr 3821/85 – na żądanie funkcjonariuszy służb kontrolnych musi okazać, za bieżący dzień i poprzednie 28 dni, wykresówki (jeżeli pojazd jest wyposażony w tachograf analogowy) lub wydruki i kartę kierowcy (jeżeli pojazd jest wyposażony w tachograf cyfrowy). Na podstawie przedstawionych danych funkcjonariusz ustali, czy kierowca przestrzega przepisów o czasie prowadzenia pojazdu, przerwach w pracy i okresach dziennego odpoczynku.

Gdy kierowca przebywa np. na zwolnieniu lekarskim albo na urlopie, to pracodawca wystawia mu odpowiednie zaświadczenie, które kierowca podpisuje. Zaświadczenie to wskazuje przyczynę nieposiadania wykresówek, nieużytkowania karty kierowcy lub niesporządzenia wydruków z tachografu.

Zgodnie z nowelizacją ustawy dłuższą będzie lista danych zapisywanych na

tachografie, które kierowca musi okazać podczas kontroli drogowej.

Nowy formularz ułatwi dokumentowanie działalności kierowcy, zwłaszcza w okolicznościach uniemożliwiających rejestrowanie tej działalności przez tachograf lub nieprzewidzianych w dotychczas obowiązującym zaświadczeniu.

Zmienione przepisy stanowią regulację, która dostosowuje krajowe przepisy do prawa unijnego, tzn. do postanowień decyzji Komisji nr 2009/959/UE z dnia 14 grudnia 2009 r. zmieniającej decyzję 2007/230/WE w sprawie formularza dotyczącego przepisów socjalnych odnoszących się do działalności w transporcie drogowym (Dz. Urz. UE L 330 z 16.12.2009, str. 80).

Ministerstwo Infrastruktury zamieści nowy wzór formularza na swojej stronie internetowej.

DOROTA KRIGER
Tekst pochodzi z serwisu prawo-pracy.pl.

Zapisy na Pielgrzymkę Kobiet

Informujemy, że w Biurze Terenowym w Jastrzębiu-Zdroju przyjmowane są zapisy na Pielgrzymkę Kobiet do Piekar Śląskich, która odbędzie się 21 sierpnia.
Tel. 32 473-19-74, 32 473-23-59

Msza za Grzegorza Kolosę



W momencie śmierci Grzegorz Kolosa miał zaledwie 28 lat

Mija 18 lat od tragicznej śmierci przewodniczącego Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności.

Jak co roku w Wodzisławiu Śląskim w intencji Grzegorza Kolosa odprawiona zostanie rocznicowa msza święta w kościele pw. Najświętszej Marii Panny. Nabożeństwo odprawione zostanie w **nieдіelę 4 września o godz. 8.30.** Do udziału w nim zapraszamy poczty sztandarowe oraz wszystkich człon-

ków i sympatyków naszego Związku.

Przypomnijmy: Grzegorz Kolosa zginął w wypadku samochodowym wieczorem 4 września 1993 r., gdy wracał z Warszawy z nagrania telewizyjnego programu wyborczego. Wraz z nim śmierć w Koziegłowach ponieśli wówczas przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Kamiennego „S” Adam Stepecki oraz związkowy kierowca Jan Tyszkiewicz.

RED

Ustawa Kodeks cywilny:

Brak powodu wypowiedzenia umowy-zleczenia przed jej zakończeniem

Pracowałem na umowę-zlecenie, która miała się zakończyć z końcem września, jednak pracodawca wypowiedział mi ją na koniec lipca. Na wypowiedzeniu brak powodu, z jakiego zostałem zwolniony, napisane jest tylko, że na mocy porozumienia stron. Wypowiedzenie dostałem nagle, bez żadnych wyjaśnień. W firmie doszło ostatnio do kradzieży, nikomu w oddziale nic nie udowodniono, jednak dowiedziałem się, że właśnie to było powodem mojego zwolnienia. Co mogę w tej sprawie zrobić?

Zgodnie z art. 746 § 1 K.c. „dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie. Powinien jednak zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia; w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę”.

Powód wypowiedzenia powinien być znany stronom, jeśli nie jest –

należy domagać się jego ujawnienia. Dopiero znając powód, można będzie ustalić, czy jest on na tyle istotny, że mogło dojść zgodnie z prawem do rozwiązania umowy w drodze wypowiedzenia bez konieczności wypłaty odszkodowania przyjmującemu zlecenie.

Jeśli umowę wypowiedział jedna ze stron, to w treści wypowiedzenia nie może wystąpić sformułowanie „porozumienie stron”, gdyż jest ono niezgodne ze stanem faktycznym. Prawdopodobnie zapis ten miał na celu uniknięcie wypłaty odszkodo-

wania za przedterminowe rozwiązanie umowy bez istotnego powodu.

Proszę wezwać na piśmie dającego zlecenie do ujawnienia powodu wypowiedzenia umowy oraz do naprawienia szkody (wypłaty odszkodowania). W przypadku braku reakcji lub odmowy ze strony dającego zlecenie, pozostanie Panu, jako przyjmującemu zlecenie, skierowanie powództwa do sądu właściwego ze względu na miejsce wykonywania umowy (art. 34 K.p.c.).

DOROTA KRIGER
Tekst pochodzi z serwisu prawo-pracy.pl.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 sierpnia 2011 r.

zmarła

ciesząca się powszechnym szacunkiem i sympatią wieloletnia zasłużona działaczka NSZZ Solidarność

JADWIGA HANSLIK
z d. LASKOWSKA

wieloletni Skarbnik Zarządu Międzyzakładowej Komisji NSZZ Solidarność przy Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach

o czym ze smutkiem informuje

Zarząd Komisji

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

Wydawca:
Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

ul. Floriana 7
40-286 Katowice
www.solidarnoskatowice.pl
tygodnik@solidarnoskatowice.pl
tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Informacyjno-Wydawniczego, rzecznik ZR), Łukasz Karczmazyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** ZR pok. 104, tel. 32 353-84-25 wew. 104, e-mail: tygodnik.reklama@solidarnoskatowice.pl | **DRUK:** Agora Poligrafia sp. z o.o., Tychy | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl

SEKRETARIAT OGÓLNY ZR: tel./fax 32 253-78-00, e-mail: sekrzr@solidarnoskatowice.pl | **BIURO PRZEWODNICZĄCEGO:** tel. 32 258-98-56, tel./fax 32 253-73-73 | **BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE:** tel. 32 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ:** Biuro Szkoleń i Zagraniczne – tel./fax 32 353-84-25 wew. 428 i 223, e-mail: zagraniczne@solidarnoskatowice.pl | **Rozwój Związku** – tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: rozwoj@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ:** tel./fax 32 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnoskatowice.pl | **BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE:** tel./fax 32 253-76-70, **Rozliczenie składek Związkowych** – tel. 32 206-85-77 | **BIURO ADMINISTRACYJNE:** tel. 32 353-84-25 wew. 199/103, e-mail: administracja@solidarnoskatowice.pl | **REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA:** tel./fax 32 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnoskatowice.pl

BIURA TERENOWE ZR: **Bytom,** ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnoskatowice.pl | **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnoskatowice.pl | **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnoskatowice.pl | **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnoskatowice.pl | **Pszczyna,** ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnoskatowice.pl | **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnoskatowice.pl | **Sosnowiec,** ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 32 266-47-64, e-mail: sosnowiec@solidarnoskatowice.pl | **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68, e-mail: tarnowskiegory@solidarnoskatowice.pl | **Tychy,** ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnoskatowice.pl | **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnoskatowice.pl | **Zawiercie,** ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnoskatowice.pl

A MNIE to pasjonuje

Jest twórcą i propagatorem polskiej sztuki walki Signum Polonicum (Znak Polaków). Przed kilku laty wydał pierwszą w Polsce książkę o sztuce walki polską szablą husarską.

Signum Polonicum

53 – letni Zbigniew Sawicki, związkowiec Solidarności z CMC Zawiercie organizuje turnieje rycerskie, jest autorem instrukcji szkoleniowych na temat Signum Polonicum, a także prowadzi kursy tej sztuki walki.

Posiada ogromną wiedzę z zakresu historii wojskowości, którą pogłębiał podczas służby wojskowej. Po wyjściu do cywila założył sekcję sztuki walki im. Bolesława Chrobrego w Zawierciu, przekształconą następnie w Klub Miłośników Dawnego Oręża Polskiego i Sztuki Walki Tym Orężem. Nadał jej nazwę Signum Polonicum i opracował jej godło. W 1989 Solidarność z Huty Zawiercie, w której Zbigniew Sawicki jest zatrudniony, objęła klub swoim patronatem w uznaniu jego zasług w kultywowaniu tradycji historycznych.

– Rok później wydałem pierwsze w Polsce czasopismo „Tradycja”, traktujące o dawnych polskich sztukach walki. Zorganizowałem kurs instruktorski Signum Polonicum. Rozszerzyliśmy działalność na 11 sekcji, co dawało podstawy do zorganizowania w 1992 r. w Zawierciu I Nieoficjalnych Mistrzostw Polski – opowiada Zbigniew Sawicki. W 1997 roku pan

Foto: TSD



Dawnej polskiej sztuce walki Zbigniew Sawicki nadał nazwę Signum Polonicum i opracował jej godło

Zbigniew uczestniczy w założeniu Krakowskiego Bractwa Rycerskiego Signum Polonicum oraz Bractwa Rycerskiego Ziemi Ogrodzieńskiej. Przez kolejne 2 lata pod patronatem wojewody śląskiego i Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności organizuje dwa wielkie turnieje rycerskie na zamku w Ogrodzieńcu. Jest też organizatorem pierwszych w Polsce gonitw husarskich. Przewodzi również husarii na wzgórzu Kahlenberg pod Wiedniem, a także bierze udział w obchodach inscenizacji bitwy pod Grunwaldem.

– Jako rotmistrz jedynej w Polsce husarii Signum

Polonicum uczestniczyłem wraz z rycerstwem polskim w uroczystym spotkaniu z Janem Pawłem II w Sandomierzu. To był dla mnie ogromny zaszczyt – wspomina Zbigniew Sawicki.

W 2004 r. wydaje pierwszą w Polsce książkę o dawnych sztukach walki pt. „Traktat szermierczy o sztuce walki polską szablą husarską – podstawy.” – Podczas Światowego Kongresu Naukowego Sportów i Sztuk Walki w Rzeszowie w 2010 r. zaprezentowałem Signum Polonicum i tym samym wprowadziłem ją do światowej rodziny sportów i sztuk walki – informuje pan Zbigniew. Za

swą działalność Zbigniew Sawicki otrzymał liczne wyróżnienia m.in. Odznakę Honorową Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. – Wyróżnienia nie są dla mnie najważniejsze. Istotne jest to, że zaraziłem wiele osób zapałem do kultywowania tradycji polskiego oręża. Wiele lat mojej pracy, badań i poszukiwań oraz praktycznych zajęć i szkoleń pozwoliło na odtworzenie dawnej rodzimej sztuki walki. Dziś możemy powiedzieć, że Polska ma swój Signum Polonicum – mówi Zbigniew Sawicki.

BEATA GAJDISZEWSKA

Zainteresowała ich historia Solidarności

Rodząca się 31 lat temu Solidarność dawała nadzieję na wolność i godność. Wolność już mamy, ale o godne życie – wyższe wynagrodzenia i emerytury – wciąż musimy się upominać. To teraz jest najważniejszy cel związku – mówił Sławomir Ciebiera, wiceprzewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności podczas spotkania z druhnami i druhami ze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej ze Świnoujścia.

Harcerzom towarzyszyły dzieci związkowców z Solidarności w Nitroergu w Krupskim Młynie.

To właśnie w pobliżu Krupskiego Młyna harcerze ze Świnoujścia przebywają na obozie. W jego przygotowaniu pomagali związkowcy z zakładowej Solidarności. W ten sposób zawiązała się przyjaźń, dzięki której harcerze zaczęli poznawać historię Solidarności Ziemi Tarnogórskiej oraz miejscowych zakładów pracy m.in. Fazosu, Nitroergu i PKP Cargo. Poprosili również o zorganizowanie spotkania z działaczami z lat 80. – Ich zainteresowanie najnowszą historią bardzo nas ucieszyło, dlatego zaproponowaliśmy im wyjazd do siedziby Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności, największego regionu

w Polsce – mówi Piotr Nowak, przewodniczący Solidarności w Nitroergu.

Podczas spotkania Zbyszek Klich, kierownik BT w Tarnowskich Górach i Andrzej Kampa z Biura ds. Rozwoju i Szkoleń Związkowych oraz Współpracy Zagranicznej podzielili się z młodymi ludźmi swoimi wspomnieniami związanymi z powstaniem Solidarności oraz wprowadzeniem stanu wojennego.

Wizyta w Zarządzie Regionu była dla harcerzy nie tylko lekcją historii, ale również teraźniejszości.

Agnieszka Lenartowicz-Eysyk z Biura ds. Rozwoju i Szkoleń Związkowych oraz Współpracy Zagranicznej przybliżyła im obecne zadania związku. Zwróciła uwagę na negocjacje warunków pracy i płacy prowadzone w zakładach oraz szkolenia i projekty współfinansowane ze środków unijnych.

W drodze powrotnej goście odwiedzili Muzeum Izbę Pamięci w Kopalni Wujek, złożyli kwiaty pod pomnikiem górników, którzy zginęli 16 grudnia 1981 roku podczas pacyfikacji kopalni oraz spotkali się z uczestnikami tych tragicznych wydarzeń.

AGA

Konkurs urodzinowy

3 września podczas pikniku z okazji 31. urodzin NSZZ Solidarność Tygodnik Śląsko-Dąbrowski zorganizuje konkursy wśród uczestników imprezy.

Na zwycięzców czekają bardzo atrakcyjne nagrody. Będą to m.in. sprzęt komputerowy i RTV, weekendowe wyjazdy do miejscowości wypoczynkowych w górach, skipassy i wycieczki zagraniczne. W sumie kilkadziesiąt nagród.

Czytajcie uważnie najbliższe wydania TSD, bo właśnie dzięki lekturom tekstów w naszym tygodniku będziecie mogli

udzielić bezbłędnych odpowiedzi na konkursowe pytania.

Przypominamy, że do udziału w konkursie uprawniają karnety rozprowadzane przez komisje zakładowe i Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność.

Szczegółowy regulamin konkursu zostanie opublikowany w najbliższym numerze TSD.

Dodatkowych informacji na temat karnetów udzieli Państwu Dział Administracji ZR, tel. 32 353 84 25 wew. 199.

RED

31 rocznica
podpisania Porozumienia Jastrzębskiego

Piknik z
NSZZ
SOLIDARNOŚĆ

3 września (sobota)

program obchodów:

- 15.00** – Msza Święta w kościele pw. NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju
- 16.00** – uroczystości pod Pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego
- 18.00** – rozpoczęcie Pikniku na placu przed Pomnikiem

wystąpią:

- Cool
- Friday Feeling Band
- Kabaret Młodych Panów
- Carrantuohill
- 22.00** – pokaz sztucznych ogni



CARRANTUOHILL
CELTIC MUSIC GROUP



Organizatorzy:
www.solidarnosckatowice.pl

Uroczystości w Dąbrowie Górniczej

Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ Solidarność ArcellorMittal Poland zaprasza Komisje Zakładowe „S” wraz z pocztami sztandarowymi oraz wszystkich członków i sympatyków Związku na uroczyste obchody 31. rocznicy podpisania Porozumień Katowickich, którego odbędą się 9 września w Dąbrowie Górniczej.

Program uroczystości:
godz. 10.00 – Msza św. w sanktuarium pw św. Antoniego Padewskiego w Dąbrowie Górniczej Gołonogu,
godz. 11.30 – złożenie kwiatów pod Krzyżem znajdującym się za bramą główną Huty Katowice oraz uroczystości pod pomnikiem Porozumień Katowickich, a następnie część artystyczna na stołówce nr 11.